

Data publikacji: 12.06.2014

Autor: Dariusz Kiszczak

'Znacząca (czy nieznacznarola biblioteki szkolnej w realizacji celów nauczania przedmiotów ogólnokształcących'

Janiny Staniak z Zespołu Szkół nr 5 im. Jana Pawła II w Lublinie jest autorką referatu 'Znacząca (czy nieznacznarola biblioteki szkolnej w realizacji celów nauczania przedmiotów ogólnokształcących', który autorka wygłosiła podczas konferencji 'Formy współpracy nauczycieli bibliotekarzy z nauczycielami przedmiotów ogólnokształcących' 27 maja br.w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie.

Janina Staniak, Zespół Szkół nr 5 im. Jana Pawła II w Lublinie
'Znacząca (czy nieznacznarola biblioteki szkolnej w realizacji celów nauczania przedmiotów ogólnokształcących'

Na wstępie chcę wyrazić uznanie pod adresem organizatorów, że w temacie konferencji zakłada się, że bibliotekarz jest nauczycielem, a nie tylko pracownikiem administracyjnym. Zadaniem bibliotekarza - również takie samo jak nauczyciela - jest wychować młodzież na aktywnych obywateli, czyli takich, którzy poszukują informacji, dokonują jej selekcji, a także korzystają z instytucji kultury. Nauczyciele - bibliotekarze nie są wychowawcami klas, ale mają swoich wychowanków. Sądząc po liczbie odwiedzających nas systematycznie i po różnorodności spraw, z jakimi się do nas zwracają, proces wychowania przebiega bardzo intensywnie. Na wybór wychowawcy klasowego uczniowie nie mają żadnego wpływu. Nauczyciel-bibliotekarz jest wychowawcą z wyboru. Art. 22 ust 1. Ustawy o Bibliotekach: "Biblioteki szkolne służą realizacji programów nauczania i wychowania, edukacji kulturalnej i informacyjnej dzieci i młodzieży..". Biblioteka nie może być tylko wypożyczalnią książek, to właściwie centrum szkoły, gdzie przychodzi się po informację, poszukuje wiedzy, rozwija intelektualnie. Istnieje w nowej podstawie programowej tylko skromny zapis, który mówi, że realizację założeń podstawy „powinna wspomagać dobrze wyposażona biblioteka szkolna, dysponująca

aktualnymi zbiorami, zarówno w postaci księgozbioru, jak i w postaci zasobów multimedialnych. Nauczyciele wszystkich przedmiotów powinni odwoływać się do zasobów biblioteki szkolnej i współpracować z nauczycielami bibliotekarzami w celu wszechstronnego przygotowania uczniów do samokształcenia i świadomego wyszukiwania, selekcjonowania i wykorzystywania informacji". Powinni, ale czy się odwołują? Nauczyciele przedmiotów humanistycznych? Nawet jeżeli nie chcą, to muszą, bo właściwie sedno ich pracy, to znajomość wszystkich zbiorów bibliotecznych: nie tylko lektur, ale i literatury popularnonaukowej, słowników, filmów... Zresztą wszystkie zakupy do biblioteki są konsultowane z nimi. Nauczyciele przedmiotów ścisłych? Odwołują się do zasobów biblioteki, choć nie w takim stopniu jak wyżej wymienieni, ale również często jeśli chodzi o wyposażenie w książki popularnonaukowe, podręczniki, jak i filmy. Wychowawcy? Tu zależność jest bardzo duża: nie tylko proszą o przygotowanie pomocy na lekcje, ale o pomoc w organizacji imprez szkolnych i klasowych, wyjść i wycieczek z uczniami i klasami, o ocenę ich uczniów, są przychylni gdy aktywizujemy uczniów do różnych akcji i przedsięwzięć. A my, bibliotekarze, jak współdziałamy z nimi?

Bibliotekarki i bibliotekarze szkolni to fachowcy, często mający za sobą kilka kierunków studiów, nie tylko humanistycznych, ale też ścisłych, a więc mogą stać się prawdziwymi przewodnikami zarówno po świecie kultury, jak i cyfrowych mediach, mogą pomagać z języków obcych, mogą uzupełniać wiedzę z różnych przedmiotów. Praca bibliotekarza, to nie tylko wypożyczanie i lekcje zastępcze. Przecież bibliotekarze przygotowują również uczniów do konkursów, olimpiad, prezentacji. Realizują z uczniami wiele projektów edukacyjnych. Sprawują opiekę nad uczniami podczas konkursów, wyjść do teatru, kina. Wyjeżdżają z młodzieżą często na wielodniowe wycieczki, sprawując opiekę 24h na dobę. Przeanalizujemy w skrócie podstawową rolę bibliotek w szkołach, aby dowieść, że nie jest możliwe nie współpracować z nauczycielami przedmiotów ogólnokształcących. Jest to centrum informacji i wiedzy gdzie uczniowie znajdują wiedzę w dokumentach bibliotecznych i uczą się z nich korzystać. W mojej szkole mamy bogate zbiory i nie brakuje w nich nowości. W tym znaczeniu naszą bibliotekę można nazwać centrum informacji. Wiedzę o zbiorach otrzymują uczniowie nie tylko na lekcjach bibliotecznych, ale na każdym kroku: na zastępstwach, czy w czasie rozmów indywidualnych. Brakuje mi w mojej pracy tego, że jeśli uczniowie uczą się jak korzystać z biblioteki, to powinni korzystać sami. Ciągle mam przed oczami austriacką bibliotekę na zdjęciu z 'Biblioteki w Szkole', gdzie jest wolny dostęp do półek w całej bibliotece, a bibliotekarza nie widać. Niestety nie jest obecnie możliwe, aby prezentować uczniom biblioteki pozaszkolne. A przydałoby się bardzo, zwłaszcza dopóty, dopóki będą prezentacje maturalne z języka polskiego.

Biblioteka to centrum edukacji i centrum dydaktyczne, gdzie odbywają się

zaplanowane zajęcia i gdzie wykorzystany jest jej potencjał. Jeśli ktoś mi mówi, że nowoczesność szkolnej biblioteki mierzy się ilością komputerów, to powiem, że u nas, w naszej szkole, gdzie uczy się przeszło tysiąc uczniów, to akurat nie jest to konieczne. Jest 4 komputery dla uczniów i też jest dobrze. Bo uczniowie mają prawie wszyscy już dostęp do komputera w domu; w szkole sprawdzają tylko pocztę, oglądają zdjęcia i tylko czasem wykonują niewielkie prace. W szkole nie ma po prostu ani czasu, ani warunków, ani potrzeby na prace z komputerem w bibliotece. Prace z komputerem są zadawane wcześniej przez nauczycieli i uczniowie robią je w domu. Nikt już teraz nie wysiaduje w szkole godzinami. I nie ma takiej potrzeby, bo młodzież nie dojeżdża z daleka, a jeśli dojeżdża, to ma dobrą komunikację. Może te potrzeby wymuszały w niewielkim stopniu prezentacje maturzystów, ale one przecież już się kończą. Wirtualna rzeczywistość austriackiej biblioteki jest na razie przed nami. Z komputera, w sposób zaplanowany, korzysta się u nas w pracowniach komputerowych. Natomiast w bibliotekach z czytelnią, obecnie bardzo potrzebny jest inny nowoczesny sprzęt: odtwarzacz dvd, rzutnik, drukarka, skaner. Lekcji zastępczych w bibliotece mamy sporo, ale rozumiemy potrzeby szkoły i nikt u nas nie robi problemu z lekcjami, które właściwie są „opieką nad uczniem”. Są filmy, jeśli jest takie życzenie, to prezentujemy. A jeśli nie, to nie. Jeśli sami uczniowie chcą sobie coś poczytać, albo porozmawiać, to też można. Ale wtedy rejestrujemy frekwencję i mamy świetną możliwość, aby porozmawiać z uczniami indywidualnie. Nie pretendujemy do zastępowania nauczycieli innych przedmiotów na pełnopłatnych zastępstwach. Jak czytam wyznania bibliotekarzy w 'Bibliotece w Szkole' jak świetnie sobie radzą na zastępstwach, a są nawet lepsi od nauczycieli przedmiotu, to powiem tak: tak jest, jeśli się spełni 2 warunki: jeśli ma się stosowne kwalifikacje, a zastępstwo jest zaplanowane. Aby utrzymać się w zawodzie teraz, trzeba mieć więcej specjalności. Mam pracę, bo mam jeszcze 2 specjalności. Nie łudźmy się, jeśli szkoła 'kurczy się', to żebyśmy byli nie wiem jakimi specjalistami od bibliotekoznawstwa, nic nam nie pomoże. Redukcje w szkołach zaczyna się od biblioteki. Mamy być mobilni zawodowo. Takie czasy.

Biblioteka to centrum czytania i literatury, realizowane projekty edukacyjne. Trzeba mieć więc dobry pomysł, co mogę zrobić jako bibliotekarz (oprócz oczywiście moich podstawowych czynności) dla szkoły, aby uzupełnić lub poszerzyć jej działalność. Moje cykliczne pomysły edukacyjne i ich realizację przedstawiam w prezentacji. Mają one za cel realizowanie różnorodnych zajęć podnoszących efekt kształcenia. Czytelnia - centrum komunikacji - miejsce spotkań z kolegami i koleżankami aby porozmawiać, wzajemnie sobie pomagać i pracować. Uczniowie w plebiscycie szkolnym nazwali naszą czytelnię szkolną 'najmilszym miejscem w szkole' i to nie tylko dlatego, że tu się nie stawia jedynek. Jest przyjazna atmosfera, można porozmawiać nie tylko z kolegami, ale i z

nauczycielem - bibliotekarzem. Bo jeśli nauczyciel, to znaczy że uczy i wychowuje na równi z innymi nauczycielami. To nie jest już ta pani od wypożyczania z grzecznym przedziałkiem, w szarym sweterku i marszczonej przydługawej spódnicy. Współczesny bibliotekarz - to również wykształcony nowoczesny animator + koordynator różnych imprez o charakterze kulturalnym (np. wystawy, konkursy, olimpiady, imprezy szkolne i pozaszkolne), często odpowiedzialny za promocję szkoły. Jakkolwiek by nie był powód wyboru zawodu bibliotekarza: nauczyciel przedmiotu z braku godzin (jak ja) lub - zamiłowanie do czytania, czy choroba zawodowa - wszystkim powinno rządzić jedno: pasja nauczycielska, szacunek i życzliwość dla uczniów.

Nie twierdę, że biblioteka jest 'filarem szkoły'. Jest po prostu jej integralną znaczącą częścią. Jest integralną i znaczącą częścią procesu dydaktycznego.

[Powrót do poprzedniej strony](#)

[Poprzednia strona](#)
[Następna strona](#)